



krótko

Bez prezydentów

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ.

Na uroczystości 30-lecia Porozumień Jastrzębskich nie będzie Lecha Wałęsy. W dniu zamykania tego numeru (30.08) rzecznik prasowy Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Wojciech Gomułka wyjaśnił, że były prezydent wielokrotnie nie skorzystał z zaproszenia do Jastrzębia, więc w tym roku nie został zaproszony. Na decyzję wpłynęły również jego niepochebne wypowiedzi o związku. Na uroczystości nie zaproszono również obecnego prezydenta. – Sytuacja w kraju jest napięta, społeczeństwo podzielone, nie chcemy, by w Jastrzębiu doszło do niepokojów – tłumaczy decyzję związkowców Gomułka. Za tydzień relacja z uroczystości.

Konferencja o zapomnianych górnikach

Nikt ich nie ostrzegł

Dziesięć lat temu prawie 37 tys. górników skorzystało z odpraw i odeszło z kopalni. Dzisiaj **ponad połowa z nich żałuje swej decyzji.**

Konferencję „Górnicy wykluczeni, ale nie zapomniani. Program Pozytywny” zorganizowały 24 sierpnia w Wodzisławiu Śląskim Stowarzyszenie Gmin Górniczych (SGG) w Polsce oraz Główny Instytut Górnictwa (GIG). – Nikt nie ma dokładnych danych, ile rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym to rodziny górników, ale u nas jest ich sporo – powiedziała Celina Cymorek, dyrektorka Ośrodka Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynach. – Organizujemy dla nich grupy wsparcia, poradnictwo, szkolenia zawodowe, pomoc psychologiczną. Prowadzimy także dwie świetlice dla dzieci z takich rodzin.

W wyniku tzw. restrukturyzacji przemysłu wydobywczego tylko w ciągu czterech lat (1999–2001) z górnictwa na Górnym Śląsku odeszło ponad 100 tys. ludzi. Prawie 37 tys. górników skorzystało wtedy z górniczego pakietu socjalnego. Wzięli jednorazowe odprawy (średnio po 44 tys. złotych) i podpisali zobowiązanie, że już nie wrócą do kopalń. Wielu górników otrzymane sumy po prostu przejadło. Zamiast szukać pracy lub założyć własną firmę, wydali pieniądze na samochody, meble albo wczasy.

Obecny na konferencji abp Damian Zimoń zaznaczył, że negatywne skutki społeczne planu restrukturyzacji



SYLWIA JAROSŁAWSKA-SOBÓR/GIG

– Deklaruję gotowość podjęcia współpracy na rzecz byłych górników i ich rodzin – powiedział abp Zimoń. Obok dr Konrad Tausz, kierownik projektu przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu byłych górników

górnictwa wynikają z faktu, iż jego autorzy nie zadbali o to, aby odchodzących z pracy przygotować do rozsądnego zarządzania otrzymanymi odprawami. – Dzisiaj byli górnicy mówią, że nie wzięliby odpraw i nie odchodziliby z kopalń. Tylko u 10–12 proc. górników, którzy wzięli odprawy albo przeszli na urlop górniczny, warunki życia się polepszyły. U 30 proc. są bez zmian. A cała reszta ledwo wiąże koniec z końcem – stwierdził metropolita katowicki.

m/KSAS/KA1

Ścigali się na byle czym



MIROSLAW RZEPKA

KATOWICE, 29 SIERPNI. Wiele osób startowało z rowerami, ale regulamin „Tour de Załęże” zabraniał pedałowania

Na zakończenie „Anielskiego Lata” mieszkańcy katowickiej dzielnicy Załęże stanęli do wyścigu „na byle czym”. Akcję „Anielskie Lato” zorganizował Dom Aniołów Stróżów z Załęża we współpracy z katowickim MOPS oraz parafią św. Józefa. Odbyły się turnieje sportowe i zajęcia twórcze. Na zakończenie wystartował „Tour de Załęże”, czyli wyścig „na byle czym”, rozgrywany na ul. Gliwickiej. Najmłodszy mieszkańcy dzielnicy przygotowali własne pojazdy. Wystartowała również młodzież i dorośli. Po wyścigu wszyscy bawili się na wakacyjnym załęskim pikniku. – Przez całe lato mieliśmy na zajęciach po 70–100 dzieci, bo tylko nieliczne wyjechały gdzieś na wakacje. Takie akcje pokazują dzieciom inną perspektywę – mówi Monika Bajka, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Dom Aniołów Stróżów”.

Krzyż rzeźników

ŻORY. Na placu kościoła św. Apostołów Filipa i Jakuba odrestaurowany został marmurowy krzyż (na zdjęciu) – dar żorskich rzeźników. Krzyż ufundowany został w 1881 roku przez 15 rzeźników, z okazji wybudowania nowej drogi prowadzącej z Żor do Wodzisławia Śląskiego. Tegoroczne prace restauracyjne sfinansowała parafia i Cech Rzemiosł Różnych z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia. Wyczyszczona została figura Jezusa, usunięto splekania i podstawy krzyża. Pod jego fundament wmurowana została metalowa tuba, w której umieszczono m.in. zapisaną na papierze



ANNA BURDA-SZOSTEK

historię krzyża oraz pendrive'a z filmem dokumentującym jubileusz Cechu. W renowacji jest jeszcze figura Matki Bożej, która znajduje się we wnętrzu krzyża.

Zmarł ks. Bernard Niemiec

ORNONTOWICE. W 1993 roku na własną prośbę został zwolniony z obowiązków w archidiecezji katowickiej i podjął posługę kapłańską w diecezji Fulda w Niemczech. Po pięciu latach pracy w Niemczech opuścił szeregi duchowieństwa diecezji katowickiej, aby formalnie pracować jako kapłan w strukturach Kościoła w Niemczech. Pochodził z parafii Świętego Michała Archanioła w Ornontowicach. Święcenia kapłańskie przyjął w 1981 roku w Katowicach z rąk ks. biskupa



Herberta Bednorza. Jako kapłan archidiecezji katowickiej posługiwał w parafiach: św. Anny w Katowicach-Janowie, św. Barbary w Rudzie Śląskiej-Bykowie, Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach Śląskich oraz św. Szczepana w Katowicach-Bogucicach.

Zmarł 27 sierpnia 2010 roku jako proboszcz parafii Świętego Wawrzyńca w Niederkalbach. Spoczął na cmentarzu w rodzinnych Ornontowicach.

Trwają dni Śląska



MIROSLAW RZEPKA

Jedną z atrakcji festynu na Muchowcu były akrobacje lotnicze

KATOWICE. Lotniczy Festyn Służb Mundurowych na katowickim lotnisku Muchowiec zainaugurował 28 sierpnia Dni Województwa Śląskiego. Główne imprezy zaplanowano nie tylko w Katowicach, ale także w Częstochowie, Chorzowie

wie i Wiśle. Gwiazdą tegorocznej imprezy będzie Candy Dulfer, holenderska mistrzyni saksofonu. Jej koncert w Centrum Kultury w Katowicach odbędzie się 5 września i zakończy tegoroczne Dni Województwa Śląskiego.

Rozbudowa Silesia City Center



BIURO PRASOWE SCC

Tak będzie wyglądać SCC po rozbudowie

KATOWICE. 60 nowych sklepów i punktów handlowych powstanie przy istniejącym od pięciu lat Silesia City Center. Obecne centrum handlowe wybudowano na terenach po zlikwidowanej KWK „Gottwald”. Rozbudowę obiektu zajmie się austriacka firma IMMOFINANZ. Nowa SCC będzie liczyła 86 tys. mkw. i stanie się największym centrum handlowym na południu Polski. Zatrudni dodatkowo 500 osób. Na klientów będzie czekało

ponad 35 tys. miejsc parkingowych. – W SCC będzie docelowo 310 sklepów, wśród których znajdują się znane, światowe marki – mówi Ewa Marcinek, dyrektor zarządzający SCC. – Chcemy także stworzyć nową, jeszcze bogatszą przestrzeń handlową, rozrywkową i kulturalną, która będzie wizytówką nie tylko Katowic, ale i całego Śląska. Przebudowa, która pochłonie 50 mln euro, rozpocznie się we wrześniu br. i potrwa do października 2011 r.

Powrót do przeszłości



Prace przy nowym rynku trwały ponad rok

EWA SZOSTOK

RUDA ŚLĄSKA. Nowy rynek w rudzkiej dzielnicy Nowy Bytom przed kościołem św. Pawła jest gotowy od końca sierpnia, a jego otwarcie przewidziano na 4 września. Przebudowując plac Jana Pawła II, wzorowano się na placu sprzed wojny, więc inwestycja to swego rodzaju powrót do przeszłości. Jej koszt wynosi około 12 milionów złotych. Przebudowano podziemne instalacje, położono granitowe, bazaltowe i betonowe płyty. Teraz mieszkańcy Rudy posiadają miejsce, w którym skupia się życie całego miasta. Atrakcją nowego rynku

jest podświetlana kolorami fontanna. Niektórzy narzekają, że rynek powstał kosztem wycinki wielu drzew i jest zbyt ponury. Inni są przekonani, że takie miejsce jest tutaj potrzebne.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka

Pielgrzymka ministrantów
do sanktuariów w Piekarach i Turzy Śląskiej

Czas na Teresę



M.in. Bartłomiej Romanowski (z prawej) i Jakub Szczerek z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Katowicach-Wełnowcu otrzymali dyplom ministranta roku

Ponad 120 najlepszych ministrantów z 45 parafii archidiecezji katowickiej wyróżniono tytułem „Superbuksa 2010”.

około 2 tys. ministrantów wraz z księżmi opiekunami i animatorami przyjechało kolejno 27 i 28 sierpnia do sanktuariów Matki Bożej Piekarskiej i Fatimskiej w Turzy Śl. Towarzyszyli im biskupi pomocniczy: Józef Kupny i Gerard Bernacki.

Najsumienniejsi spośród ministrantów otrzymali z rąk ks. Bogdana Kornka, duszpasterza ministrantów archidiecezji katowickiej, dyplomy za wzorową służbę w parafiach. – Jestem rannym ptaszkiem, więc bez problemów wstaję na pierwszą Mszę św. – stwierdził superbuk Bartłomiej Romanowski, z parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Katowicach-Wełnowcu. Dyplom otrzymał razem z kolegą Jakubem Szczerkim.

– Pielgrzymka ministrantów jest podsumowaniem całorocznej pracy, rekolekcji wakacyjnych i wprowadza chłopców w nowy rok szkolny i katechetyczny – mówił ks. Kornek. – Tym razem chcemy lepiej poznać św. Teresę od Dzieciątka Jezus, która odkryła, że „w sercu Kościoła będzie miłością”.

Ksiądz prob. Teodor Suchoń z Chwałowic, czciciel św. Teresy, tłumaczył chłopcom, że z tą świętą, która przeżyła zaledwie 24 lata, każdy ministrant może się zaprzyjaźnić. – Ona uczy nas zapału i służenia Panu Jezusowi z gorliwością – stwierdził w czasie konferencji kapłan. – Skoro św. Teresa wskazywała, żeby wszystko robić z miłością, to ministrant mówi Bogu „tak” np. przez służbę na dodatkowej Mszy św. albo przez dbałość o porządek w zakrystii.

Z kolei bp Józef Kupny akcentował w sanktuarium piekarskim rolę księży w wychowywaniu ministrantów, powierzonych duszpasterzom przez rodziców. – Czas poświęcony ministrantom owocuje m.in. powołaniami kapłańskimi – mówił biskup, były rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Wskazał też, że służba ministrancka nie może przesłaniać nauki. – Chłopak jest dobrym ministrantem, ale duszpasterz ma prawo go zapytać, jak uczy się w szkole, i w razie potrzeby motywować go do zdobywania jeszcze lepszych wyników w nauce. **rch**

Odpust w Pszowie

Pielgrzymuj po uśmiech

Już za tydzień rozpoczną się uroczystości w sanktuarium Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie.

Kazanie podczas Sumy odpustowej wygłosi emerytowany arcybiskup opolski Alfons Nosol. Warto również wziąć udział w sobotnich obchodach kalwaryjskich, trwa bowiem generalny remont kapliczek na pszowskiej kalwarii i część z nich została już gruntownie odnowiona.

Oto plan tegorocznych obchodów pszowskiego odpustu, połączonego z tradycyjną pielgrzymką do Matki Bożej:

■ SOBOTA, 11 WRZEŚNIA

15.00 – obchody kalwaryjskie

18.00 – nieszpory maryjne

19.00 – Msza św.

■ NIEDZIELA, 12 WRZEŚNIA

10.00 – rozważania różańcowe



Na tradycyjną pielgrzymkę przybywają wierni z całej archidiecezji, a także z pobliskich Czech

10.45 – modlitwa przed obrazem Pani Uśmiechniętej

11.00 – Suma pontyfikalna

14.00 – godzina hołdu Maryi

15.00 – nieszpory maryjne.

Już za tydzień
w Pszowie
specjalne wydanie
Gościa Niedzielnego

GOŚĆ
NIEDZIELNY

W NUMERZE M.IN.:

- historia Leona Balcarka, który pilnował pszowskiego kościoła po kradzieży koron Matki Bożej;
- opowieść o „Pszowiku”, który przechrztył Rosjan;
- raport z remontowanej pszowskiej kalwarii.

„Gość” z dodatkiem – jak zawsze **4zł**



Katowickie misjonarki miłości

Przywracają nadzieję

W każdą niedzielę w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach sprawowana jest Eucharystia, której nie ma w porządku nabożeństw. Przychodzą na nią bezdomni, podopieczni kalkucianek.

Jestem bezdomnym od 10 lat. Prawie rok mieszkałem w noclegowni przy katowickim klasztorze sióstr matki Teresy – opowiada Sebastian Kranz przed rozpoczęciem Mszy św. – One przyjmują tych, którzy zupełnie sobie nie radzą, albo są w takiej sytuacji jak ja przed paroma laty. Złamałem nogę. Nie mam ubezpieczenia, więc o lekarzu mogłem tylko marzyć. Siostry wyszukują potrzebujących w całych Katowicach. Mnie też znalazły i przygarnęły. Zapłaciły za leczenie mojej nogi.

Na Mszę przyszedł również utykający Mirosław Szwaja, bezdomny od 5 lat. – Siostry przywróciły mi wiarę w sens życia – mówi. – Gdyby nie one, problemy by mnie przygniotły. Przywróciły mi wiarę, że to wszystko ma sens.

Z okazji 100-lecia urodzin założycielki zgromadzenia misjonarek miłości, katowickie siostry będą się modlić w katedrze Chrystusa Króla. Msza św. w ich intencji zostanie odprawiona 11 września o 16.00.

mr



Przed Mszą św. s. Kamila wita bezdomnych i wręcza każdemu talon na obiad

Ruszył Powszechny Spis Rolny

Będzie ci policzone



ANNA BURDA-SZOSTEK

Za wykonanie obchodu przedspisowego rachmistrz otrzymuje 250 zł brutto, zaś za każdy prawidłowo wypełniony formularz spisowy – 35 zł brutto.

Każdy z rachmistrzów został odpowiednio przeszkolony i zaopatrzony w hand-held, czyli urządzenie elektroniczne wyglądem przypominające telefon komórkowy, wyposażone w ekran dotykowy i GPS. W razie potrzeby wskaże on rachmistrzowi drogę do konkretnego gospodarstwa, ale pozwoli także prześledzić drogę samego rachmistrza. Urządzenie posiada też alarm, który rachmistrz może włączyć na przykład w razie niebezpieczeństwa. Taka informacja jest wtedy

Urszula Firla jest jedną z 636 rachmistrzów spisowych. Każdy z nich otrzymał identyfikator ze zdjęciem oraz elektroniczny hand-held

błyskawicznie przekazywana do wojewódzkiego dyspozytora spisu (w naszym województwie pracuje ich 16), który kontaktuje się także z daną gminą.

Zamiast pliku papierowych formularzy w rękę – **hand-held, przenośne urządzenie elektroniczne do zapisu danych.**

To z niego, w ramach spisu rolnego, będą korzystać rachmistrzowie.

W e wrześniu rusza Powszechny Spis Rolny 2010 (ostatni odbył się w 2002 r.). Tym razem będzie on realizowany wyłącznie na formularzu elektronicznym. Właściciele gospodarstw rolnych nie czekając, aż w ich domach pojawi się rachmistrz, mogą sami poprawić, bądź

uzupełnić dane dotyczące ich gospodarstw. Wystarczy, że wejdą na internetową stronę Głównego Urzędu Statystycznego i po zalogowaniu będą mieli dostęp do formularza ze swoimi danymi. W języku urzędowym nazywa się to samospisem.

Oprócz tego pracować będą ankieterzy *call-center*, którzy telefonicznie zbiorą informacje od gospodarzy. Osoby, które samodzielnie nie wypełnią internetowych formularzy, bądź telefoniczny ankieter nie zastanie ich w domu, będą mogły skorzystać z wywiadu bezpośredniego. Do ich domu zapuka rachmistrz spisowy. Na terenie woj. śląskiego w ramach tegorocznego spisu pracuje ich 636. Wśród nich przeważają ludzie młodzi, ale zdarzają się także emeryci i renciści. Praca ta dla wielu jest bowiem sposobem na podreperowanie domowego budżetu.

W przygranicznej gminie Godów pracuje trzech rachmistrzów. Wśród nich 28-letnia Urszula Firla. Do spisania ma 280 gospodarstw rolnych. Ma na to czas do końca października. W ramach tzw. obchodu przedspisowego odwiedziła już gospodarzy na początku sierpnia, sprawdzając zgodność danych z tymi zawartymi w formularzu elektronicznym. – Niektóre z gospodarstw zmieniły właściciela, w innych zmieniły się adresy – mówi pani Urszula. – I te zmiany trzeba było nanieść. Potem urządzenie przesyłało zakodowane wiadomości bezpośrednio do GUS-u. Teraz pani Urszula pojawia się w domach ponownie, by zebrać informacje m.in. o wielkości gospodarstw i rodzaju upraw. Oczywiście, każdego z rachmistrzów obowiązuje tajemnica służbowa. Za ujawnienie danych grozi kara więzienia nawet do 3 lat.

Anna Burda-Szostek

Katowice w drodze po tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016

Miasto ogrodów?

Kiedy 67. Tour de Pologne przejeżdżał przez Katowice, telewizja pokazywała miasto między innymi z helikoptera. Wiele osób **nie mogło się nadziwić, że jest w nim tyle zieleni.**

Stolica regionu od roku pretenduje do miana Europejskiej Stolicy Kultury jako miasto ogrodów. Michał Kamiński uważa, że myślenie o Katowicach w kategoriach miasta przemysłowego, szarego i brudnego jest niesprawiedliwe.

– W centrum nie spotkamy wiele zieleni, ale nawet tam są parki i skwery, np. plac Andrzeja, plac Wolności, park im. Jerzego Ziętka przy rondzie i oczywiście park Kościuszki – wylicza Kamiński, mieszkaniec regionu.

Giszowiec inspiracją

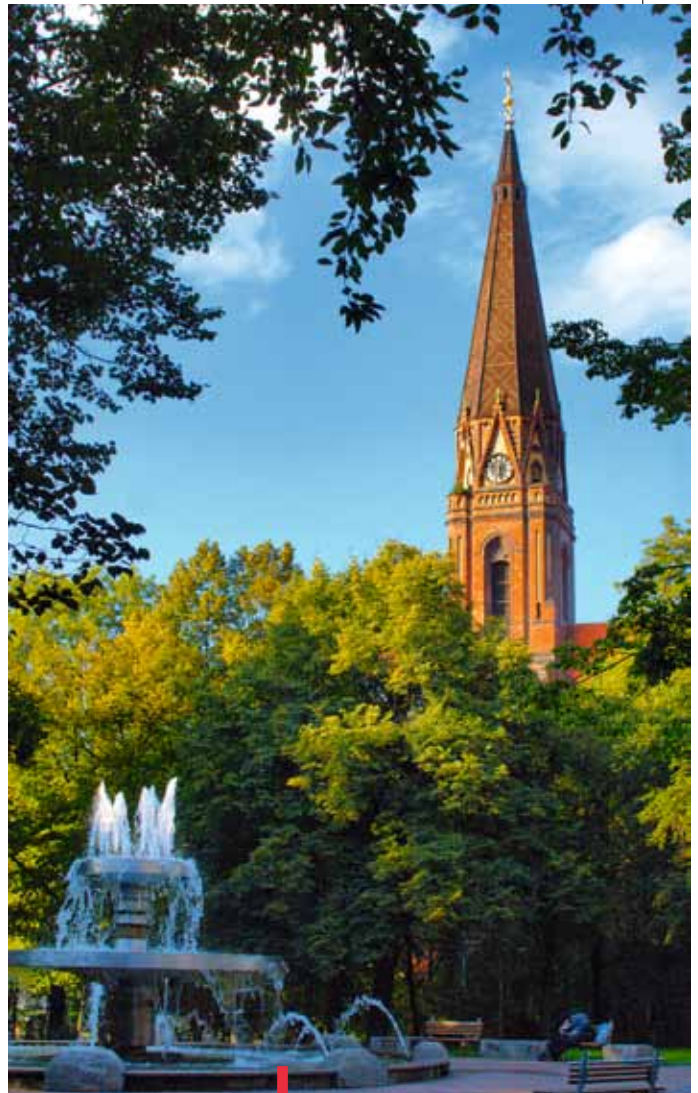
– „Katowice – miasto ogrodów” to hasło, pod którym startujemy do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury – mówi Mirek Rusecki z biura ESK 2016 Katowice. – Na pierwszy rzut oka nasz program wydaje się zaskakujący, ale dzięki temu dzisiaj mówi o nim cała Polska. Katowice już są pełne ogrodów, a nasz

projekt przewiduje stworzenie wielu nowych zielonych terenów – dodaje.

– Aspekt marketingowy hasła nie był dla mnie najważniejszy. Chodziło mi o zdecydowany sprzeciw wobec stereotypu czarnego, brudnego, betonowego Śląska, jaki wciąż jest podtrzymywany w innych regionach kraju – mówi Marek Zieliński, dyrektor biura ESK 2016 Katowice, który wymyślił hasło promocyjne. – Szukałem czegoś zawieszono między przeszłością i przyszłością. Zainspirował mnie Giszowiec, pierwsze w Polsce miasto-ogród. Historia tej dzielnicy pokazuje, jak 100 lat temu, podczas wielkiej ekspansji przemysłowej, ludzie zauważyli zagrożenia i próbowali się ratować. W latach 70. ubiegłego wieku ówczesne władze doprowadziły do degradacji natury, ale również człowieka. Dzisiaj podejmujemy znów próbę odbudowy. To metafora historii całego Śląska.

Szare centrum

Ideę miasta ogrodu wymyślił Ebenezer Howard. W 1899 roku założył Stowarzyszenie Miast-Ogrodów, obecnie znane jako Stowarzyszenie planowania miast i wsi. Howard zmierzał do zbudowania miasta, które zapewniłoby swoim mieszkańcom harmonijny kontakt z przyrodą i kulturą. Jego pomysł zrealizowano po raz pierwszy w Letchworth niedaleko Londynu. W Polsce najstarszym miastem ogrodem jest katowicki Giszowiec.



– Być może są tu miejsca jeszcze przeze mnie nieodkryte, w których widać ogrodowe bogactwo, ale ja jako przyjezdny nie jestem w stanie ich dostrzec – mówi Adrian Śmieja. Miasto kojarzy mu się przede wszystkim z betonem. – Trudno mi więc powiedzieć, czy Katowice zasługują na miano miasta ogrodów – uważa.

Park przy ul. Mikołowskiej z widokiem na kościół śś. Piotra i Pawła

Innego zdania jest katowiczaniec Michał Zasepa, dla którego Katowice wyróżniają się wśród innych polskich miast ogromną ilością zieleni. – To drugie po Zielonej Górze miasto z największą powierzchnią obszarów zielonych, ale przydałoby się więcej zieleni w centrum – twierdzi.

Nadzieja na sukces

W staraniach o tytuł ESK 2016 najważniejszy jest wniosek aplikacyjny, opisujący cały projekt. W Katowicach mają powstać tradycyjne ogrody europejskie i ogrody

na fasadach budynków, tworzone przez najlepszych artystów. Jednak hasło „miasto ogrodów” oznacza również ogrody sztuk. W programie Katowic znajdują się imprezy muzyczne, filmowe i teatralne. Także przebudowa centrum miasta wpisuje się w harmonogram starań o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

– Działania promocyjne, przekonywanie katowiczaniec i mieszkańców całego kraju do naszej kandydatury też oceniano, ale teraz trwa najważniejszy etap naszych starań: ocena wniosku przez Ministerstwo Kultury – mówi Rusecki. – Do końca grudnia specjalna komisja, złożona z 13 ekspertów, reprezentujących instytucje europejskie oraz polski świat kultury zarekomenduje 4 miasta, które pozostaną w konkursie. Dziennikarze najczęściej typują Gdańsk, Katowice i Łódź, więc jestem ostrożnym optymistą.

Mirosław Rzepka



Wystarczy krótki spacer, by w samym centrum Katowic zobaczyć zieleni na placu Wolności

ZDJEŃCA MIROSŁAW RZEPKA

Program „Czyste powietrze dla Śląska”

Nie truj



MAREK PIEKARA

Od października br. pracownicy i emeryci górniczy Jastrzębskiej Spółki Węglowej **testować będą w swoich domach ekologiczne paliwo węglowe.**

Pracują nad nim specjaliści z Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Do stworzenia nowoczesnego paliwa ekologicznego Spółkę Węglową skłoniły alarmujące dane zawarte w projekcie programu ochrony powietrza w woj. śląskim. Wynika z niego, że na całym obszarze naszego województwa przekroczone są dopuszczalne emisje zanieczyszczeń powietrza, w tym benzopirenu oraz pyłu zawieszonego. Normy benzopirenu przekroczone są w całym regionie, a pyłu zawieszonego głównie nad aglomeracjami i w południowej części regionu. Zanieczyszczenia wynikają w głównej mierze z tzw. niskiej emisji, pochodzącej z przestarzałych domowych pieców i lokalnych kotłowni węglowych. Poszukując ekologicznych paliw

grzewczych, Jastrzębska Spółka Węglowa wspólnie z Polskim Kokssem podjęła współpracę w ramach programu „Czyste powietrze dla Śląska”. Zaproszenie do programu przyjęły Politechnika Śląska w Gliwicach, Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla z Zabrze oraz Pleszewski Klaster Kotlarski.

Ankieta prawdę ci powie

Obecnie naukowcy głośnią się nad stworzeniem ekologicznego paliwa kompozytowego, będącego mieszanką różnych węgli. Jest ona tworzona na bazie węgla z dwóch kopalń JSW – „Budryk” i „Krupiński”. Opracowywane są także innowacyjne konstrukcje kotłów i technologie spalania. Być może nowe paliwo będzie mieszanką węgla kamiennego z brunatnym, ale o ostatecznym składzie zdecydują już fachowcy z Politechniki.

– Przy stworzeniu nowoczesnego paliwa chcemy zagospodarować przede wszystkim nasz śląski węgiel – mówi Andrzej Warzecha, wiceprezes Zarządu Polskiego Koks. Sam swój dom opala gazem. – To ekologiczne, ale drogie – mówi. – A ludzie dzisiaj szukają oszczędności. Dlatego m.in. szukamy tańszych paliw

grzewczych. To, które powstanie, z pewnością będzie kilkakrotnie tańsze niż gaz.

Jako pierwsi, w ramach deputatu, paliwo testować będą pracownicy i emeryci Jastrzębskiej Spółki Węglowej mieszkający w gminach objętych zasięgiem działania spółki. Oczywiście nie na siłę. Nowym paliwem domy ogrzewać będą tylko ci górnicy, którzy pozytywnie odpowiedzą na ankiety rozesłane do nich przez spółkę.

Typowaniem ankietowanych osób zajmowały się kopalnie należące do spółki, wybierając wśród swoich pracowników m.in. tych, którzy posiadają domki jednorodzinne. W 14 tys. wysłanych ankiet (w całej spółce zatrudnionych jest około 19 tys. osób) znalazły się m.in. pytania dotyczące sposobu ogrzewania domów i rodzajów używanych kotłów. Ankieta ma także dostarczyć informacji na temat tego, czy pracownicy są zainteresowani uzyskaniem gminnych dotacji na modernizację własnych kotłowni oraz odbiorem nowego paliwa w ramach deputatu węglowego.

Na niektórych obszarach woj. śląskiego normy pyłu zawieszonego przekroczone są dwukrotnie, zaś benzopirenu nawet dziesięciokrotnie

Ale kocioł

Do tej pory ankiety zwrotne przysłało 1000 osób. Na razie nie wiadomo jeszcze, ilu ludzi będzie chciało korzystać z nowego paliwa. Ankiety „rozpracowuje” obecnie firma, której spółka zleciła te prace.

Programy Ograniczenia Niskiej Emisji realizowane na obszarze woj. śląskiego finansowane są ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Do tej pory skorzystało z nich już ponad 60 gmin, w których zmodernizowano łącznie ok. 13 tys. kotłowni w domach jednorodzinnych. Łączne koszty tego przedsięwzięcia wynoszą ponad 210 mln zł. Najważniejszą zaletą programu jest możliwość uzyskania bezzwrotnej dotacji na częściowe pokrycie kosztów inwestycji. Przykładowo: osoba, która w ramach programu wymienia kocioł węglowy starego typu na ekologiczny, może otrzymać dopłatę z gminy maksymalnie do wysokości 7200 zł. Jednak o wielkości tej kwoty gminy decydują samodzielnie

Anna Burda-Szostek

Kosmetyczka wolontariuszką w hospicjum

Ogrody Małgosi

Mój ojciec Ryszard powtarzał, że **jak się człowiek rodzi, to nie tylko dla siebie, ale i dla innych** – opowiada Małgorzata Mendera.

Od 14 lat przychodzi do hospicjum „Cordis” w Mysłowicach z balsamami w różnych odcieniach zapachów. W białym fartuszkach, a pod nim w bardzo eleganckich bluzeczkach. Ubieram się tak, żeby zaznaczyć, że doceniam odwiedzanych. – Przynoszę cały ogród: róże, migdały, magnolie – wylizca. Siada przy łóżkach leżących i delikatnie ich masuje wybranymi przez nich samych zapachami. – Pan Józef ma nogi bez jednego żyłaka, a olejek różany pobudza krążenie – mówi. Albo zaparza kawę i siada na krótką pogawędkę. To kilkanaście minut, na które wielu czeka cały dzień. Aromat małej czarnej oddziela ich od reszty świata, także cierpienia. Dziewczynom robi makijaż, żeby przed odejściem były piękne. – Kiedyś 16-latkę wymalowałam profesjonalnymi kosmetykami jak na bal, wiedziałam, że już źle się czuje – wspomina. – Gdy przyszedł ksiądz z Komunią, nie poznał, kto tu leży. A ona pytała, jak długo może nie zmywać makijażu, żeby ładnie wyglądać. Myślała tylko zęby i leżała w nim trzy dni. Czwartego zmarła.

Magnes w hospicjum

Pani Małgosia, bo tak ją wszyscy nazywają, przez większość zawodowego życia pracowała



Pani Małgosia (pierwsza z prawej) wraz z panią Jadzią nacierają pana Józefa olejkami różanymi

jako kosmetyczka. Zaczynała jako instrumentariuszka na sali operacyjnej w klinice przy Francuskiej w Katowicach. Potem robiła specjalizacje na urazówce, laryngologii, okulistyce, dermatologii, skończyła też rehabilitację. W końcu zdecydowała się na otwarcie własnego gabinetu kosmetycznego. Kiedyś korzystająca z jej usług dr Ewa Porwik, anestezjolog, podsunęła jej myśl, że po godzinach mogłaby odwiedzać ludzi niemogących tu przyjść i upiększyć się. Zdecydowała się na hospicjum „Cordis”. – Co ty robisz, idziesz oglądać śmierć, nie wytrzymasz dłużej niż miesiąc – wróżyli znajomi. A dyrektor hospicjum – dr Jolanta Markowska ucieszyła się i powiedziała, że jak się raz coś zrobi dla chorego, to działa jak magnes i będzie przyciągać. A jej samej przypominały się słowa ojca. I została tu jako wolontariuszka. Dziś jest pewna, że jeśli się pomaga in-

nym, to ofiarowane dobro wraca w dwójnasób.

Lekcje dla wnuków

Przyprowadziła do hospicjum trójkę dorastających wnuków, żeby pokazać im drugą stronę życia. Na początku pytali, dlaczego ktoś nie ma nogi, a ktoś inny ma obandażowaną twarz. – Na świecie są też chorzy, smutni, nie tak ładnie pachnący – poznała ich z terminalnie chorymi. – Ale jeśli zajmiesz się kimś samotnym, zostawionym na boku, to on rozkwita. Jeśli da się człowiekowi nadzieję, troskę, to chce mu się żyć. Chorzy cieszyli się, że odwiedzają ich nastolatki. – Bo ważne są nie tylko prezenty materialne, ale darowanie miłości, przyjaźni, radości. To działa w dwie strony. Bo chorzy stale jej coś ofiarowują – naukę cierpliwości, uporządkowania życia, pokory. – Nigdy nie traktuję ich jako kandydatów do śmierci

– podkreśla. A wnukowie nauczyli się wrażliwości na cierpienie. – Jestem z nich dumna – mówi.

Podziękowanie w lusterku

– Często dopiero choroba uczy smakować życie – opowiada. – Ktoś pierwszy raz docenia smak nieszczęścia, ktoś słucha, jak ptaki śpiewają, albo zachwyca się, że liść lipy ma taki piękny kształt i go głaszcze. Dzięki pani Małgosi i jej nieodłącznej przyjaciółce Jadwidze Rejmoniak, fryzjerce, chorzy w samych sobie odnajdują piękno. Czasem pierwszy raz w życiu panie malują sobie paznokcie, albo robią maseczkę z alg. Odwiedzający nie mogą się nadziwić, że tak dobrze wyglądają, kiedy właściwie są cierpiący. Wielokrotnie skupienie uwagi na wyglądzie chorych jest dla nich swoistą terapią. – Dziewczyny zaczynają zaglądać do kosmetyczek, wybierają kolory pomadek i lakierów, i zajmują tym czas – mówi. Raz w hospicjum szczecińskim, do którego pojechały z Jadzią na szkolenie psychologiczne, trafiły na emerytowaną aktorkę z Krakowa, która nie pozwalała nikomu zająć się swoimi długimi, kiedyś imponującymi włosami. – Zapytałyśmy, czy przy swoim talencie i dorobku nie chce być nadal atrakcyjna – opowiada. – Jadzi udało się obciąć jej włosy, ja zrobiłam jej maseczkę i makijaż. Kiedy dałyśmy jej lusterko, była oczarowana: „Jaka jeszcze jestem piękna” – powiedziała. To było największe podziękowanie.

Przed wejściem do hospicjum i wyjściem z niego pani Małgosia modli się w kaplicy swoimi słowami. „W życiu są górki i doły, daj mi, Boże, żebym nigdzie nie spadła” – prosi. **Barbara Gruszka-Zych**

■ R E K L A M A ■



SŁUCHAJ WIADOMOŚCI
Z WIARĄ na wiara.pl
i w Radiu eM 107,6 FM

Muzeum Śląskie zaprasza niewidomych

Zobacz obraz dotykaniem

Bardzo rzadko się zdarza, by zwiedzając muzeum, **można było dotykać eksponatów**. Katowiccy muzealnicy już niebawem będą do tego namawiać.

Muzeum Śląskie otrzymało już drugi grant na dostosowanie placówki do potrzeb osób niewidomych. – Pierwszy projekt, realizowany w ubiegłym roku z Fundacją Orange, koncentrował się na niewidomych dzieciach – mówi Leszek Jodliński, dyrektor Muzeum Śląskiego. Projekt „Czym jest obraz?” był pierwszym w Polsce scenariuszem zajęć muzealnych przybliżających niewidomym i niedowidzącym dzieciom wybrane dzieła malarskie z „Galerii malarstwa polskiego XIX–XX wieku”.

– Tym razem otrzymaliśmy środki z Ministerstwa Kultury na projekt adresowany do dorosłych niewidomych – mówi L. Jodliński. – Postanowiliśmy najpierw zobaczyć, jak inni prezentują sztukę niewidomym. Wybraliśmy się do Ankonii we Włoszech, do Muzeum Dotyku.



– Trójwymiarowy relief pomoże niewidomym „zobaczyć” obraz – mówi Leszek Jodliński, dyrektor Muzeum Śląskiego

Muzeum Dotyku im. Homera w Ankonie, jedyna we Włoszech i jedna z nielicznych w Europie placówka tego typu będzie współpracować z Muzeum Śląskim. Funkcjonuje ona od 1994 roku i ma na celu przybliżanie sztuki osobom niewidomym. Prezentuje kopie wybitnych dzieł sztuki i architektury w formie wypukłych reliefów.

– My również przygotowujemy podobne reliefy, które będą artystycznymi, trójwymiarowymi transformacjami obrazów ze zbiorów malarstwa polskiego – mówi L. Jodliński. – Współpraca z muzeum w Ankonie nie tylko po-

może nam lepiej pracować z niewidomymi, ale także zaprezentować włoskie eksponaty w Katowicach. Już za rok pokazemy m.in. wspaniałą makietę Kaplicy Sykstyńskiej.

– Uczestniczyłam już kilka razy w pokazach zorganizowanych dla niewidomych dzieci – mówi Barbara Grześ, prezes katowickiego koła Polskiego Związku Niewidomych. – Nas też interesuje sztuka i cieszę się, że muzeum przygotowuje reliefy dla dorosłych niewidomych. Zachęcam osoby widzące, żeby zasłoniły sobie oczy i spróbowały się przekonać, jak to jest „ogłądać” świat dłońmi – dodaje. **mr**

zapowiedzi

W intencji górników

KATOWICE. Bractwo Gwarków przy Związku Górnośląskim podjęło inicjatywę czuwania z górnikami uwięzionymi w chilijskiej kopalni. Czuwanie potrwa **od 4 września** od 10.00 do 20.00 w kaplicy św. Barbary przy Silesia City Center. W każdą sobotę o 19.00 odprawiana będzie Msza św. o uratowanie górników. Organizatorzy zapraszają wszystkich do udziału w czuwaniu.

O dobry rok szkolny

KATOWICE. Inauguracja nowego roku katechetycznego odbędzie się

w sobotę **11 września** w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Początek spotkania zaplanowano na 10.30 (wykład), a Msza św. rozpocznie się o 12.00.

Pielgrzymka biegowa

KATOWICE. **13 września** o godz. 7 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Brynowie rozpocznie się pielgrzymka biegowa do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Po Mszy św. uczestnicy uroczystości złożą kwiaty pod pomnikiem zamordowanych górników. Następnie biegacze wyruszą na liczącą 320 km trasę, by 14 września, w dzień

urodzin ks. Jerzego, modlić się przy jego mogile. Uczestnikami pielgrzymki są maratończycy z Akcji Katolickiej, górnicy z kopalni „Knurów” i „Wujek”, podopieczni DPS Zameczek z Kuźni Nieborowskiej oraz Caritas z Knuruwa.

Dla organistów

BRENNA. Rekolekcje dla organistów odbędą się **od 13 do 16 września** w Ośrodku Spotkań i Formacji Archidiecezji Katowickiej w Brennej, ul. Leśników 38. Poprowadzi je ks. dr Wiesław Hudek, a temat będzie brzmiał: „Muzyka liturgiczna drogą do świętości”. ■

TVP KATOWICE

■ niedziela 5.09

07.45 Aktualności **07.55** Koncert życzeń **08.45** Olimpiada Bolka i Lolka **16.45** Pogoda **16.50** Apel Janogórski **17.30** Camera Silesia w Bregenz **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności **18.25** Sport **18.40** Magazyn Meteo **18.45** Rodzina Kanderów – serial **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 6.09

17.00 Ślązaków portret własny **17.40** Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Forum regionów **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.25** Desperaci: Cel Bierut – serial dokumentalny **19.45** Muzyczny Mix **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 7.09

17.00 Turniej Tenisowy Radan Tour Gliwice Open **17.20** AgroRynek **17.45** Co, gdzie, kiedy – TVP Katowice poleca **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Zagrać na medal – konkurs muzyczny im. M. Spisaka **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo + Komunikat EKO **19.25** Magazyn **19.45** Muzyczny Mix **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 8.09

17.00 Kronika miejska – Dąbrowa Górnicza **17.10** Co, gdzie, kiedy? – TVP Katowice poleca **17.20** Mistrzostwa Europy w Ratownictwie Medycznym **17.40** Atelier – lekcja rysunku **17.50** Co słyszać u... **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Magazyn Reporterów TVP Katowice **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo + Komunikat EKO **19.25** Podwodna Polska **19.45** Muzyczny Mix **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 9.09

17.00 Jasny horyzont **17.10** Odkryjmy Małopolskę na rowerze **17.20** Szlakiem zabytków techniki **17.40** Zaklinacz czasu – reportaż **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo + Komunikat EKO **19.25** Uwaga weekend – informator kulturalny **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 10.09

17.00 Pod górę – magazyn turystyczny **17.30** Film o Bielsku-Białej **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Pomysł na weekend **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności **19.00** Sport **19.15** Magazyn Meteo + Komunikat EKO **19.25** Trudny Rynek – program publicystyczny **19.50** TVP Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ sobota 11.09

07.45 Muzyczny Mix **7.55** 6 milionów sekund **8.45** Olimpiada Bolka i Lolka **17.00** Śląska lista przebojów **17.55** Pogoda **18.00** Aktualności Flesz **18.05** Sport **18.25** Magazyn Meteo + Komunikat EKO **18.30** Aktualności **18.50** Gość Aktualności – Pora na kulturę **19.00** Taka jest historia – film dokumentalny **21.45** Aktualności **21.55** Pogoda **22.00** Sport